

Polska się budzi

Okolo 150 tys. osób wzięło udział w marszu „Obudź się Polsko!”, zorganizowanym 29 września w Warszawie. Protest dotyczył m.in. podniesienia wieku emerytalnego, powszechnego stosowania umów śmieciowych, łamania wolności słowa, dyskryminacji mediów katolickich, lekceważenia przez rządzących dialogu społecznego oraz ubożenia społeczeństwa.



Ponad pół tysiąca związkowców z Wielkopolski maszerowało i skandowało w rytmie, który na potężnym bębnie wybijał Bolesław Skaskiewicz, zastępca przewodniczącego KZ w Volkswagen Poznań.

Członkowie „Solidarności” bardzo wyraźnie wyróżniali się w grupie manifestujących. Do stolicy zjechało ich kilkadziesiąt tysięcy. Przywieźli flagi „S”, transparenty i plakaty z hasłami odnoszącymi się do postulatów Związku. Ponad pół tysiąca związkowców z Wielkopolski maszerowało i skandowało w rytmie, który na potężnym bębnie wybijał Bolesław Skaskiewicz, zastępca przewodniczącego KZ w Volkswagen Poznań.

Protest rozpoczął się modlitwą różańcową oraz Mszą św. na Placu Trzech Krzyży. Następnie uczestnicy marszu przeszli Traktem Królewskim na Plac Zamkowy, gdzie przemówili prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda.

Zdaniem J. Kaczyńskiego te ogromne tłumy przybyłych do

stolicy są dowodem, że Polska się przebudziła. - Przebrała się miara zła. Polacy są eksploatowani przez tych, którzy nie uznają żadnych praw, dla których prawo jest tylko narzędziem panowania. Demokracja staje się fikcją, a my chcemy demokracji. Chcemy prawa do prawdy, dlatego chcemy telewizji Trwam.

- Jesteśmy tu, jako ludzie „Solidarności” w imieniu tych, którzy nie mogą wykrzyknąć swojego sprzeciwu, bezrobotnych, ubogich, wszystkich którzy nie potrafią się odnaleźć w rzeczywistości. Polska bieda jest sierotą i tak nie może być - mówił P. Duda, witając uczestników marszu.

Przewodniczący przypomniał, że Związek zebrał prawie 2 mln podpisów, a rządząca większość zignorowała zdanie

społeczeństwa w sprawie podniesienia wieku emerytalnego. - Rządzący powiedzieli, że nie będą rozmawiać na argumenty tylko siłą polityczną. Przepchali tę ustawę tak ważną dla 16 mln ubezpieczonych. Mam nadzieję, że przy zmianie władzy trafi ona do kosza.

Kolejnym postulatem „S” jest likwidacja umów śmieciowych i ograniczenie pracy tymczasowej. W obu tych sprawach Związek zaproponował rządowi konkretne zmiany, a projekty ustaw otrzymał sam premier. - I co? i nic. Praca tymczasowa stała się pracą na stałe - i co? i nic. Przyjechaliśmy upomnieć się o ubogich pracujących, którzy pracują i muszą korzystać z pomocy społecznej. Gdzie jest polskie państwo? - pytał.

Zdaniem przewodniczącego „S” nadszedł czas na zmiany. -

Mamy dość zaciskania pasa. Ciągłe nawoływają do tego ekonomiści, którzy mają pełne portfele. Mówią, że płaca musi być niska, że umowy śmieciowe muszą być. Donald Tusk powiedział, że nasze miejsce jest na ulicy i my tę pałeczkę podejmujemy. Jesteśmy na ulicy - stwierdził szef „Solidarności”.

Na koniec P. Duda zwrócił się do liderów PiS i Solidarnej Polski: - My wam pomożemy, żeby ta władza odeszła do historii. Pomożemy, bo bez nas tego nie zrobicie, ale pamiętajcie - władzę sprawuje się w imieniu społeczeństwa, a nie przeciwko niemu. Nie jesteśmy ani lewicowi, ani prawicowi, nie będziemy czymkolwiek wasalem. Trzymaliśmy się za ręce podczas dzisiejszej Mszy, i trzymajmy się dalej - i tak wygramy!

„Solidarność” miała rację



Trybunał Konstytucyjny przyznał rację „Solidarności” - za święto przypadające w dzień wolny wszystkim pracownikom przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy.

Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”:

- Cieszę się, że sędziowie uznali nasze argumenty. To dobry dzień dla pracowników i przestroga dla polityków biorących się za ustalanie prawa, które inni mają przestrzegać. Może następnym razem posłuchają tych, którzy się na tym znają. Żle się dzieje, jeśli prawo ustanawiane jest pod dyktando. Tak samo było z ustawą wydłużającą wiek emerytalny do 67 roku życia. Tam też przesądziła arytmetyka polityczna, która nie liczy się ze zdaniem ekspertów czy z opinią społeczną.

Przepis zakwestionowany przez Trybunał od początku budził duże kontrowersje.

Dlatego „Solidarność” zde-

cydowała o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o sprawdzenie jego zgodności z ustawą zasadniczą.

Zdaniem „S” przepis wprowadzony razem z dniem wolnym od pracy w święto Trzech Króli - 6 stycznia - różnicował sytuację prawną pracowników zatrudnionych u tego samego pracodawcy, często na tym samym stanowisku pracy, w granicach tych samych ustawowych maksymalnych norm czasu pracy oraz w ramach tego samego systemu czasu pracy, ale objętych różnymi harmonogramami czasu pracy. Ponadto przepis ten spowodował skrócenie nominału czasu pracy tym pracownikom, dla których to samo święto przypadało w dniu pracy.

Zgodnie ze stanowiskiem Związku oznaczało to naruszenie zasad równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

Umorzono śledztwo

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście umorzyła śledztwo w sprawie zablokowania sejmiku przez związkowców w maju br. W działaniach związkowców nie dopatrzono się „znamion czynu zabronionego”. Orzeczenie jest prawomocne.

Podstawą wszczęcia śledztwa w czerwcu br. były zapisy Kodeksu Karnego przewidujące karę do trzech lat więzienia dla tego, „kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania” albo „wywiera wpływ na czynności urzędowe organu państwowego”.

Prokuratura uznała, że nie można mówić, aby doszło do takiego bezprawnego wpływu, bo związkowcy nie stosowali przemocy ani groźb, tylko stali blokując wyjścia. Oceniono, że ich manifestacja miała charakter pokojowy, dopuszczalny przez polskie prawo, a jej celem był sprzeciw wobec podwyższenia wieku emerytalnego.

Ponadto w uzasadnieniu

umorzenia podkreślono, że związkowcy nie mogli wywrzeć wpływu na działania sejmiku, gdyż do blokady doszło już po sejmowych głosowaniach. Zdaniem prokuratury nie doszło do „bepośredniego kontaktu” posłów z blokującymi, a ich protest miał charakter „krótkotrwały”.

Przypomnijmy: 11 maja br., w dniu głosowania projektu ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego, decyzją marszałek Sejmu Ewy Kopacz delegacja „Solidarności” nie została wpuszczona na sejmową galerię.

Związkowcy zdecydowali więc o zablokowaniu wszystkich sejmowych wyjść. Wyjazdowe barierki zostały związane łańcuchami, do których przykuło się wielu uczestników protestu. Blokady uniemożliwiły posłom i innym osobom opuszczenie terenu sejmiku. Prokuratura dostała dokumentację (w tym monitoring kamer przed budynkiem parlamentu) od organizatorów protestu oraz od sejmiku.

Skrytykowali antyobywatelską politykę rządu

26 września 2012 r. odbyło się XXIII Walne Zebranie Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. Poprzedziła je Msza św., której przewodniczył kapelan wielkopolskiej „S” ks. kan. Tadeusz Magas.

Przesłanie do wielkopolskiej „S” skierował przewodniczący KK Piotr Duda. - NSZZ „Solidarność” konsekwentnie realizuje pierwszy postulat sierpniowy - jest niezależny od władzy i polityków. Nie oglądając się na polityczną poprawność,

zdecydowanie i ostro prowadzi działania i wyraża swoje opinie. To wzbudza liczne kontrowersje, czasami nawet oburzenie. Ale w obronie pracowników, ludzi ubogich i wykluczonych nasz Związek będzie zdecydowanym przeciwni-

kiem każdego, kto w te prawa godzi. Nawet tych, którym „Solidarność” kiedyś wiele zawdzięczała.

List przewodniczącego odczytała Ewa Zydorek, delegatka

ciąg dalszy na str.2

Rośnie zainteresowanie Solidarnością

Dzięki kampanii prowadzonej przez NSZZ "Solidarność" w kinach i internecie rośnie liczba uczestników odwiedzających stronę Związku www.solidarnosc.org.pl.

We wrześniu „S” przeprowadziła miesięczną kampanię informacyjną pod hasłem „Nie chcemy pracować aż do śmierci”, przypominająca o skutkach wydłużenia wieku emerytalnego. Spoty informacyjne wyświetlane były w blokach reklamowych przed

seansami w 247 salach kinowych sieci kin ITI w 28 miastach oraz w internecie na stronach typowo kobiecych, takich jak np. glamour.pl, gala.pl, rodzice.pl oraz na stronach przeznaczonych dla mężczyzn, takich jak futbol.pl, chip.pl, aktywni.pl.

Spoty odsyłały zainteresowanych na stronę „S”. Kampania skierowana była do blisko 2 milionowej grupy młodych ludzi, których obejmą wprowadzone zmiany, a którzy prze-

ważnie nie uświadamiają sobie negatywnych skutków wydłużonego wieku emerytalnego.

We wrześniu stronę www.solidarnosc.org.pl odwiedziło ponad 50 proc. użytkowników więcej niż w sierpniu. Pojawiło się też o prawie 60 proc. unikalnych użytkowników, czyli takich, których system policzył tylko jeden raz. O prawie 10 proc. wzrosła liczba użytkowników, którzy po raz pierwszy weszli na tą stronę.

Czarny dzień polskiej demokracji

- Nowelizacja ustawy o zgromadzeniach publicznych, przeprowadzona z inicjatywy Prezydenta, to czarny dzień polskiej demokracji. Dzisiejszego podpisu Pan Prezydent powinien się wstydzić - komentuje przewodniczący "S" P. Duda podpisaną przez Prezydenta nowelizację ustawy o zgromadzeniach publicznych ograniczającą podstawowe prawo wolności obywateli - prawo do zgromadzeń publicznych.

Wprowadzone zmiany nadają urzędnikom uprawnienia do decydowania o podstawowych swobodach obywateli. Przepisy te zostały zmienione w taki sposób, aby praktycznie uniemożliwić zorganizowanie legalnej manifestacji. Nie znajdują one oparcia w żadnych standardach państwa demokratycznego.

Nowe prawo przetrzuca odpowiedzialność na organizatorów manifestacji i jednocześnie zdejmuje ją ze służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i

porządek publiczny. Wprowadza równocześnie wysokie kary materialne dla organizatorów. Taka decyzja cofa Polskę do mrocznej przeszłości PRL, oddalając nas od demokratycznego państwa szanującego prawo swoich obywateli do społecznego sprzeciwu.

Zmiany te zostały przyjęte bez konsultacji społecznych, co jest łamaniem obowiązującego w Polsce prawa. Szczególnie jest to rażące dla NSZZ „Solidarność”, dzięki któremu doszło do demokratycznych przemian w

Polsce. To kolejny w ostatnim czasie przykład wprowadzania ważnych dla obywateli ustaw z pominięciem dialogu społecznego. Ale takie postępowanie władzy ze społeczeństwem nie jest dla mnie zaskoczeniem.

NSZZ „Solidarność” tak jak wcześniej zapowiadała, zaskarży nowo uchwalone prawo do Trybunału Konstytucyjnego. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że tak jak w przypadku tzw. ustawy o święcie Trzech Króli, nowy bublek prawny również trafi do kosza.

Modlitwa za Ojczyznę

W tym roku mija 28 rocznica męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności” bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Z tej okazji 19 października 2012 r. o godz. 18.00 w kościele p.w. Matki Boskiej Bolesnej

przy ul. Głogowskiej zostanie odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny. Uroczystość zakończy złożenie kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego na przykościelnym dziedzińcu.

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

KWACIARNIA

www.sognostudio.com.pl
Poznań, ul. Mogileńska 10/41
 ZAPRASZAMY pon. - pt. 10:00-19:00, sobota 9:00-17:00, niedziela 10:00-14:00

Skrytykowali antyobywatelską politykę rządu



ciąg dalszy ze str. 1

na WZD i jednocześnie sekretarz Komisji Krajowej. - Ciągłe doświadczamy niesprawiedliwości w stosunkach między państwem a obywatelem. I to jest wielkie wyzwanie dla Związku. Dobrze, że są wśród nas osoby reprezentujące instytucję stojącą na straży prawa pracy, z którymi jesteśmy przyjaźnieni i którzy wspierają nasze działania - dodała E. Zydorek.

Słowa te odnosiły się do gości WZD, przedstawicieli Okręgowej Inspekcji Pracy. Spotkanie delegatów było okazją do podziękowania za wieloletnią współpracę Krzysztofowi Fikiewiczowi, który zakończył swoją działalność na stanowisku Okręgowego Inspektora Pracy w Poznaniu. Po raz pierwszy w WZD uczestniczyła Stanisława Ziółkowska, obecnie pełniąca tę funkcję.

O działaniach podejmowanych przez wielkopolską „S” poinformował przewodniczący ZR Jarosław Lange. Wiele uwagi w swoim wystąpieniu poświęcił pomocy prawnej świadczonej na rzecz organizacji zakładowych przez Biuro Prawne ZR oraz dla indywidualnych członków Związku świadczonej przez kancelarię prawną. Ponadto comiesięczne dyżury pełni specjalista ZUS ds. rent i emerytur. Jak wielkie znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania Związku ma profesjonalne zaplecze prawne pokazała późniejsza dyskusja, w której delegaci podkreślali, że jest to jeden z filarów skutecznej działalności.

Innym filarem jest zaplecze finansowe. W tym kontekście przewodniczący odniósł się do środków przeznaczanych m.in. na obsługę ekspercką w trakcie negocjacji organizacji z pracodawcą. Zwykle spośród kilku organizacji związkowych siadających do stołu negocjacyjnego jedynie „S” ma doradcę prawnego czy ekonomicznego i tylko „S” ponosi związane z tym koszty. Warto rozmawiać z innymi związkami o partycypacji w części kosztów.

Ważnym elementem działalności jest współpraca z partnerami społecznymi. W ubiegłym roku wielkopolska „S” wraz ze spółką TEB Edukacja i Wielkopolskim Związkiem Pracodawców rozpoczęła realizację projektu „Wielkopolskie partnerstwo na rzecz zarządzania zmianą gospodarczą w regionie” współfinansowanego ze środków UE.

W dokumentach utrzymanych w bardzo ostrym tonie delegaci odnieśli się do problemów, z jakimi zmagają się „S”. Skrytykowali antypracowniczą i antyobywatelską politykę koalicji rządowej.

Protest związkowców budzi planowane przez ministra finansów zamrożenie w budżecie na 2013 r. środków Funduszu Pracy na kwotę prawie 6 mld zł. Dzieje się tak już kolejny rok mimo sprzeciwu Naczelnej Rady Zatrudnienia, organizacji pracodawców i central związkowych.

W innym stanowisku potępiono patologiczne zjawisko, jakim jest ciągle rosnąca liczba umów śmieciowych. W tej

chwili problem ten dotyczy ponad 27% osób pracujących w Polsce, a wśród ludzi do 30 roku życia – 65%. Podkreślono, że nie jest szkodliwa sama forma zawierania tzw. umów śmieciowych, ale ich liczba!

Sprawą budzącą ogromne emocje jest podwyższenie wieku emerytalnego. „S” wielokrotnie proponowała rządowi rozwiązania niwelujące skutki zapaści systemu ubezpieczeń społecznych.

Jednym z nich, natychmiast zwiększających dochody systemu ubezpieczeń, jest „ozusowanie” umów śmieciowych. Wszystkie propozycje „S” zostały zlekceważone. Rząd nie jest zainteresowany dialogiem z partnerem społecznym.

Wiele uwagi poświęcono sytuacji w oświacie. Od władz Poznania delegaci domagają się zapewnienia warunków do właściwej realizacji idei kształcenia integracyjnego.

Zaprotestowano też przeciwko polityce MEN obciążającej placówki oświatowe nadmierną biurokracją oraz przeciwko nieprzekazywaniu jednostkom samorządu terytorialnego wystarczających środków finansowych na realizację zadań związanych z prowadzeniem szkół i placówek.

Ponadto delegaci upomnieli się o pracowników skarbowych zwalnianych dyscyplinarnie za krytykę działań ministra finansów oraz zaapelowali do członków Związku o pomoc finansową dla białoruskich działaczy niepodległościowych i ich rodzin represjonowanych przez reżim Łukaszenki.

bn